

Przedpłata:
miesięcznie na pocztę 10 000 mkp., u kolporterów 10 000 mkp., pod opaską w kraju 13 000 mkp., za granicą 18 000 mkp.

Ogłoszenia:
za wiersz petytowy lub jego miejsce 300 mkp. - za reklamy 500 mkp.

Gazeta Robotnicza

Adres
na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. Śl., skrzynka pocztowa 101. Redakcja w Katowicach ulica Teatralna nr. 12 (Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12.
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 163

Katowice, wtorek 24-go lipca 1923 r.

Rok 28

Strejk w Łodzi zlikwidowany.

W piątek późną nocą odbywały się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracobiorców. Po długich naradach udało się za pośrednictwem ministra Darowskiego uzyskać robotnikom 67 procent podwyżki i regulację plac co 2 tygodnie.

Łódzki „Głos Polski” tak pisze o pertraktacjach.

Przemysłowcy zaproponowali robotnikom 65 proc. podwyżki i obliczenia wzrostu drożyzny od 16. lipca, co wywołuje bardzo ożywioną dyskusję, w której przedstawiciele robotników posłowie Szczerkowski, Stańczyk i Waszkiewicz w słowach ostrych i mocnych krytykują to stanowisko fabrykantów. Poseł Stańczyk twierdzi, że propozycje fabrykantów przy zatargach zarobkowych są b. dyplomatyczne, obietnice wynijające i że w istocie rzeczy zawierają w sobie zarzewie nowych nieporozumień już w samym zarodku, przy likwidacji nowych sporów.

Padają słowa: przemysłowcy otrzymują pieniądze od państwa, a jednocześnie spekulują na głodzie robotników.

Pos. Waszkiewicz w swym przemówieniu nie zbacza z opozycyjnej linii swych przednówców i wykazuje, że przemysłowcy przesuwając obliczenie wzrostu drożyzny z 1. na 15. lipca powodują robotnikom stratę 57 punktów.

Wobec tego stanowiska przemysłowców, jakie ujawnili na konferencji, ciągnie mówca, sytuacja przedstawia się gorzej, niż na poprzedniej konferencji w województwie, która rozbiła się o różnicę 29 punktów! Mówca twierdzi, że żądania robotników zawierają minimum, konieczne dla egzystencji i wzywa przemysłowców do przyjęcia warunków.

Pos. Żuławski oświadcza, iż robotnicy nie mogą się zgodzić na propozycje przemysłowców. Wobec tego iż wzrost drożyzny w pierwszej połowie lipca jest nieustalony, mówca proponuje porozumienie na następujących warunkach:

Umowa zawarta będzie na okres do dnia 31. grudnia 1923 r. co do robotnikom pewne gwarancje utrzymania w mocy umowy przez przemysłowców.

Robotnicy otrzymują 67 procent podwyżki, przyczem następna regulacja plac odbędzie się na podstawie uchwały zreformowanej komisji statystycznej co do wysokości wzrostu drożyzny w okresie od 1. lipca do 31. lipca.

Następne regulacje plac odbywać się mają co dwa tygodnie.

Pos. Waszkiewicz stwierdza, iż obecne warunki pracy wymagają bezwzględnej regulacji.

Regulacja ta jest konieczną również ze względu na ogół robotniczy Polski, gdyż wskutek niskich plac robotników łódzkich wywołuje tendencję obniżania plac w innych ośrodkach przemysłowych.

Rząd i społeczeństwo w swoim własnym dobrości zrozumiałym interesie musi poprzeć walkę robotnika łódzkiego o umożliwienie egzystencji.

Po naradzie przemysłowcy przedstawili dwie kontropropozycje, z których jedna przewidywała regulację plac miesięczną i pierwsze obliczenie za czas od pierwszego do 31. lipca. Druga zaś propozycja przewidywała regulację plac dwutygodniową i pierwsze obliczenie również dwutygodniowe od 16. do 31. lipca.

Przy obydwu propozycjach podwyżka wynosić miała 60 proc., przyczem umowa obowiązywałaby od dnia przystąpienia do pracy do 31. grudnia rb.

Wobec tych kontropropozycji zarządził przerwy, poczem po naradzie przedstawiciele robotników zgodzili się na regulację plac dwutygodniową, żądając jednak podwyżki 70-cio procentowej.

Wobec tego przemysłowcy udali się na naradę w wyniku której ostatecznie doszło do porozumienia między przemysłowcami i robotnikami na warunkach następujących:

Włókniarze otrzymują 67 proc. podwyżki i regulację plac co dwa tygodnie na podstawie orzeczeń komisji statystycznej, zorganizowanych na nowych zasadach, przyczem pierwsza regulacja odbędzie się za czas od 16. do 31. lipca.

Umowa regulująca place.

W rezultacie konferencji pomiędzy przedstawicielami związków przemysłowych: związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim i krajowego związku przemysłu włókienniczego, oraz przedstawicieli trzech związków robotniczych: klasowego, „Pracy” i Ch. D. zawarta została umowa przy pośrednictwie ministra pracy następującej treści:

1. Place zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strejku podniesione o 67 procent i ta wysokość plac zostanie utrzymana do soboty po 1-ym sierpnia 1923 roku włącznie.

2. Począwszy od poniedziałku po 1-ym sierpnia r. b. place zasadnicze obecne będą zmienione w tym stosunku procentowym, w jakim zmienia się ceny podstawowe artykułów pierwszej potrzeby w dniu 1. sierpnia w porównaniu z cenami z dnia 16. lipca.

3. Place będą uregulowane co dwa tygodnie na zasadzie zmiany drożyzny, wykazanej przez obliczenie komisji statystycznej w Łodzi.

Zmiana plac obowiązuje od poniedziałku następującego po posiedzeniu komisji. Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 procent w porównaniu do kosztów wyliczenia nie będą brane pod uwagę. O ile wypadek taki zajdzie dwukrotnie, to wyższy będą brane pod uwagę.

5. Umowa powyższa obowiązuje do dnia 31-go grudnia 1923 r.

Umowę powyższą natychmiast po zakończeniu konferencji i po ostatecznym spreycowaniu zawartych w niej warunków podpisali przedstawiciele wyżej wymienionych związków.

Rząd przeprowadza śledztwo w sprawie krwawej środy.

Warszawa. Pan minister spraw wewnętrznych Kiernik wydelegował do Łodzi przedstawiciela departamentu bezpieczeństwa publicznego w min. spr. wewn. i przedstawiciela głównej policji państwowej, celem przeprowadzenia ścisłego śledztwa w sprawie zajść i nadużyć w czasie strajku.

Jak się dowiadujemy śledztwo ma być przeprowadzone bardzo energicznie i winni będą surowo ukarani.

Pogrzeb ofiar masakry policyjnej.

Łódź. Onegdaj na murach Łodzi rozplakowano zawiadomienie komitetu strajkowego o pogrzebie jednej z ofiar masakry policyjnej, robotnika Woźniaka. W nekrologu była mowa tylko o jednym zabitym, jakkolwiek inny jeszcze robotnik nazwiskiem Siwiński zmarł z ran, odniesionych w dniu krwawych zajść. Ale prokuratorja i władze wojewódzkie do ostatniej chwili wstrzymywały się wydać zwłoki zmarłego rodzinie. Dopiero onegdaj o godz. 1-ej po południu zezwolono na pogrzebanie Siwińskiego, o czym natychmiast zawiadomiono komitet strajkowy. Wiadomość o tem obiegła lotem błyskawicy całe miasto. Tłumy, zdążające na godzinę 3-cią pod dom, skąd miało się odbyć wyprowadzenie zwłok Woźniaka, rozdzieliły się. Jedna fala ludzi skierowała się ku szpitalowi przy ul. Drebnowskiej, gdzie zmarł Siwiński.

Około godziny 4-ej z dwóch stron weszły na Rynek Główny kondukt z trumnami Siwińskiego i Woźniaka. Z Rynku ruszył już jeden olbrzymi pochód, przepiękny niezliczonemi sztandarami. Na czele niesiono 23 wieńce od różnych organizacji robotniczych. Między innymi złożył wieńiec ogólny Komitet Robotniczy P. P. S., kl. Związek robotników przemysłu włókienniczego, N. P. R., Bund. W kondukcie wzięły udział niezliczone delegacje partii politycznych i organizacji zawodowych; przybyli nawet robotnicy ze Zgierza, Pabjanic, Zdunskiej Woli i innych okolic podmiejskich, niosąc sztandary P. P. S., przed i za trumną kroczył w zwartych szeregach stu tysięczny tłum robotników. Od Górnego Rynku trumnę ponieśli na barkach robotnicy towarzyszące pracy zabitych. Przed fabryką Leonarda orkiestra robotników tej fabryki powitała kondukt mazurem aślóbym.

Na placu przed cmentarzem pochód zatrzymał się. Tu już zawczasu były urządzone prowizoryczne trybuny, ponieważ nie mogło być mowy, żeby choć połowa uczestników pogrzebu mogła pomieścić się na szczupłym terytorjum cmentarzem. Z trybun przemówili do zebranych posłowie Pudlarski i Bańdzian. Następnie wniesiono trumny na cmentarz; nad rozwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień, żegnając od proletariatu łódzkiego zgasyjących bojowników sprawy robotniczej. Około godziny 10. wieczorem zaczęto opuszczać cmentarz. Przez cały czas pogrzebu panował niezakłócony spokój i ład, utrzymywany przez milicję robotniczą. Policji na ulicach wcale nie było widać.

Dlaczego nie ogłasza się amnestji?

Warszawa. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ogłoszenie uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o amnestji zostało przez rząd wstrzymane aż do zlikwidowania ruchu strajkowego.

Zaostrzenie w strajku metalowców.

Warszawa. (Pat.) „Kurjer Polski” donosi: Strajk metalowców w Warszawie z dnia wczorajszego rozszerzył się znacznie. Do strajku przyłączyli się robotnicy zakładów, które dotychczas nie były objęte strajkiem. Około 30 000 metalowców, to znaczy 95% robotników zatrudnionych w warszawskim przemyśle metalowym, bierze udział w strajku. Wśród strajkujących panuje całkowity spokój.

Strejk w Bielsku-Białej trwa dalej.

Biała. Dziś odbyła się trzecia konferencja przedstawicieli robotników z przedstawicielami Związku przemysłowców przy udziale delegata ministerstwa pracy p. Wojtkiewicza. Rezultatu jeszcze nie osiągnięto. Fabrykanci pierwotnie zaproponowali, aby zastosować do Bielska-Białej łódzkie obliczenie wzrostu drożyzny, na co robotnicy się nie zgodzili. Ody p. Wojtkiewicz otrzymał wiadomość z Łodzi o zlikwidowaniu tamtejszego strajku na podstawie 67-procentowej podwyżki, robotnicy oświadczyli, że na tę podwyżkę się zgadzają pod warunkiem, że jeżeli w Łodzi uzyskano utworzenie komisji statystycznej, żądają utworzenia takiejże komisji dla tutejszego okręgu przemysłowego. Na to fabrykanci oświadczyli, że na uchwały łódzkie nie mogą się zgodzić, że tutaj trzeba inne zająć stanowisko.

Wobec tej zmiany frontu ze strony fabrykantów robotnicy oświadczyli, że obstają przy swych pierwotnych żądaniach i będą dalej strajkowali aż do ich uzyskania. Mimo tego oświadczenia fabrykanci rokowań nie zerwali. Robotnicy zaproponowali zebranie się ponownie konferencji we wtorek, na co fabrykanci się zgodzili.

Związki zawodowe wysłały dziś delegata do Łodzi, celem zasięgnięcia bliższej informacji o warunkach ugody.

Nowe ceny na Śląsku.

Katowice, 22. 7. (Pat.) W piątek dnia 20. 7. br., odbyło się plenarne posiedzenie Woj. Komisji do badania cen. Po obszernem sprawozdaniu o działalności Sądu Rozjemczego Komisji w ostatnim czasokresie przedłożonym przez przewodniczącego Komisji przystąpiono do rozpatrywania szeregu wniosków, mianowicie wniosek związku restauratorów o ustalenie nowej taryfy został przyjęty. Z dniem dzisiejszym więc obowiązują, następujące ceny: piwo jasne 3/10 litra w wyszynkach 2800 mkp., w kawiarniach, hotelach, restauracjach i lokalach koncertowych 3000, — 3300, piwo ciemne o 300 mk. droższe na szklance. Kawa biała 3000, kawa czarna 2800, herbata 3000, w lokalach koncertowych o 300 mk. drożej.

Podwyższono również cena mleka importowanego na 4000, za litr mleka produkowanego w Woj. Śląskim na 3600 mk. za litr.

Taryfę fryzjerów ustaloną dnia 28. czerwca podwyższona została o 50%, przyczem pobiera się w soboty i dni przed świętami dodatek 25% za strzyżenie włosów, w niedziele zaś i w dni świąteczne 25% za golenie o 30% za wykonanie wszelkich innych usług.

Nową kalkulację przedłożoną przez cech piekarski nie uznano i polecono przedstawicielom cechu przedłożyć ponowną ustosunkowaną taryfę.

W końcu obradowano z przedstawicielami kupców branży tekstylno-konfekcyjnych.

Ku przepaści.

W jednym z artykułów poprzednich wskazywaliśmy na to obecnemu rządowi Witosa, że nawet najlepiej zorganizowana policja nie obroni rządu, opartego na korupcji, protekcji i obdzieraniu żywego ciała ojczyzny.

Otóż w obecnej chwili dobrze zorganizowana polska policja broni przemysłowców przed strejkującymi masami robotniczymi w Łodzi, Częstochowie, Bielsku, Starachowicach, Warszawie, Białymstoku, — i wśród bratobójczych strzałów, na krwi i trupach robotników polskich umacnia narodowe rządy Witosa.

Położenie jest groźne. Premier Witos na wiecu w Tarnowie stwierdził, że groza położenia doszła do szczytu, ale że obecnie schodzimy z tego szczytu. Ponieważ w trzy dni później ruch masowy strejków rozlał się po całej Polsce, ponieważ policja ten ruch masowy trupami strejkujących zwalcza, sądźmy, że to powolne schodzenie ze szczytu może skończyć się szybkim i niespodziewanym upadkiem ze szczytu w przepaść dezorganizacji i bankructwa.

Przeżywalismy od początku istnienia państwa już kilka masowych okresów strejkowych. Ale gdy poprzednie okresy miały to do siebie, że kryzys gospodarczy był skutkiem narzuconej nam wojny, o tyle obecny ruch strejkowy jest skutkiem jedynie złej, fałszywej i rujnującej kreciej polityki wewnętrznej obecnego „narodowego” rządu.

Strejk obecny obejmuje 98 proc. przemysłu włókienniczego i 90 proc. przemysłu metalowego z wyjątkiem G. Śląsku. Minister Kucharski (przemysł i handel) oficjalnie stwierdza, (Il. Kur. Codzienny nr. 103 sobota, 21. lipca 1923 r.) że strejk obecny ma za przyczyny:

- 1) politykę stronnictw opozycyjnych;
- 2) bardzo ciężkie położenie materialne robotników;
- 3) stanowisko pracodawców, którzy nie pertraktują ze związkami zawodowymi;
- 4) szorstkie stanowisko pracodawców wobec zw. zawodowych;
- 5) polityka pracodawców, aby zmusić rząd do zmiany polityki dewizowej i kredytowej, przyczem minister zaręcza, że miejsca mieć to nie będzie.

Pierwszy punkt twierdzeń pana ministra o polityce stronnictw opozycyjnych już nietylko zbija ją następne cztery kardynalne przyczyny strejków, ale i ten fakt, że największy teren wpływów stronnictw opozycyjnych, mianowicie G. Śląsk, który w wypadku celowej polityki pierwszy stanąłby pod sztandarem strejkowym na wezwanie, — dotąd nie strejkuje.

I nie tu żadne wykrety nie pomogą. Rząd, który zaprzepaszcza interesy szerokich mas, popiera paskarstwo, obniża markę polską, wytwarza niezdolną drożyznę, każe policji rozstrzeliwać robotników, — taki rząd sam ponosi odpowiedzialność za rozstrój, katastrofę walutową, strejki i kryzys gospodarczy.

Te odpowiedzialności rządu jak na dłoni widać jeśli się przypatrzyć polityce gospodarczej rządu.

Pierwsza sprawa — podatek majątkowy okrojony w swym charakterze do daniny składanej w pięciu latach i ściąganie odłożone do 1. stycznia 1925 roku. Chyba płacić nie chce dla skarbu. Po-mnieważ cudu finansowego nad Wisłą nie będzie,

pożyczki zagranicznej nikt dać nie chce, rząd chce zdobyć zagraniczne dewizy, wywozem wszystkiego, co tylko się da.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił wywóz zagranicę półtora miliona sztuk świń, dwadzieścia tysięcy wagonów cukru, dwadzieścia tysięcy wagonów zboża, dalej jaja, masło, gęsi, drobi, ziemniaki... A w kraju drożyzna o 100 proc. skacze w ciągu miesiąca, bo żywność: zagranicą. Strejk wybucha, bo pracodawcy wogóle nie chcą gadać o podwyżkach. Wtedy policja rozstrzeliwuje robotników, a świnie, krowy, jaja, masło, zboże, cukier, ziemniaki — wszystko za dolary, funty, franki wywozi się zagranicę. Te waluty, które, jak twierdził Witos, napłyną w festeni do Polski, będą podstawą do przełamania kryzysu walutowego, a tymczasem drukuje się na ich rachunki setkami miliardów marki polskiej, kurs dolara podbija się powyżej 200.000 na czarnej giełdzie i ogładza się cały kraj bezlitośnie, w imię ordynarnego interesu, w imię napchania obcemi walutami kieszeni obszarników i bogatych chłopów. To jest wstydem, hańbą i toczem się w przepaść.

A jak powinien postąpić rząd, który za to piekło przyjmuje odpowiedzialność? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy „narodowemu” sumieniu przywódców tego rządu.

Orgja cen węglowych na Górnym Śląsku.

Znów zwyżka cen węglowych, zapowiedziana od dnia 18. br. r. b. i warto się zastanowić czynnikom rządowym, czy nie jest czas najwyższy, aby położyć tamę baronom węglowym w dążeniu do zniszczenia gospodarki społecznej w Polsce. Tyle pisano już w tej sprawie, że wątplić należy, czy nasz głos zwrócić czyjakolwiek uwagę, zwłaszcza czy komisja walki z drożyzną zechce zadziierać z wszechwładnym w naszym województwie „Berg-und Huettenmaennischer Verein”, który zawsze potrafi zestawić rachunki tak, że, gdy robotnik żąda podwyżki udowodnia mu, że bezpodstawnie, a wszystkim komisjom udowodnia nadwrót, iż ceny węgla są za niskie. W krętałwa rachunkowe „baronów węglowych” nie wchodzi, lecz zestawie rachunek prosty i ciekawy jestem, co na to „Berg-und Huettenmaennischer Verein” oraz komisja cen węglowych odpowie, społeczeństwo jednakże powinno zażądać od prawicowych działaczy górnośląskich w sejmie wyjaśnienia, które łatwo im przypadnie dać, gdyż należą prawie wszyscy do różnych rad nadzorczych w niemiecko-żydowskim przemyśle na G. Śląsku.

Przed wojną górnik zarabiał około 1,5 dolara, węgiel gruby kosztował natomiast 3 dolary; obecnie już po osiągnięciu zwyżki 30 proc. górnik zarobi około 110.000 mkp. czyli 1 dolara, węgiel gruby kosztuje 708.900 mkp. czyli licząc dolar po 110 tys. wynosić to będzie 6.44 dolarów za 1 tonę węgla; ponieważ rząd zabiera z tego 37 proc., zostanie czystego zysku dla kopalni 520 tysięcy marek polski, czyli 4,72 dolara. Jak uzgodnić wobec takiej różnicy cenę węgla ze zarobkiem robotnika?

Ponieważ większa część węgla idzie na export za wyższej o 10 proc. ceny, stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej. A gdzie są dolary, franki, korony etc. za wywieziony za granicę węgiel, gdyż

jak dotychczas nie słyszeliśmy, żeby P. K. K. P. była otrzymać takowe z eksportowych wysyłek, ta ma głos pan Korianty, który tyle reklamy narobił przez swoje układy z „Wielkim Przemysłem”. Rządowe kopalnie za czasów niemieckich miały najniższe ceny; obecnie wyższe od Pless'a i Robur'a, czyżby dlatego, aby zachęcać niemiecko-żydowskie firmy koncernowe do wysokich cen?

W Dąbrowie robotnicy chyba darmo nie pracują i węgiel z kopalni chyba sam nie wyskakuje, przeciwnie, urządzenia techniczne są gorsze, a mimo to trudności wydobywania węgla większe, a mimo to węgiel tam kosztuje łącznie z podatkami, które wynoszą razem 30 proc. tylko 420.000 mkp., brt. 356.000 mkp. czyli 3,24 dolara wówczas, kiedy tu-tejsi „baronowie węglowi” na czysto biorą 4,72 dol. Różnica robocizny wynosi 55.000 mkp. Baronowie węglowi na Górnym Śląsku pobierają na czysto 4,72 dolara, płacą więcej robotnikowi 0,55 dolara czyli 4,22 dolary, a Dąbrowa 3,24 dol., a zatem różnica 1.00 dolara (jednego dolara) na tonie!

Wartość węgla górnośląskiego różni się kalorycznie przeciętnie o 12 proc. czyli różnica w cenie powinna wynosić maksymalnie 0,32 dolara, a nie 1 dolara.

100 kgr. 70% maki żytniej kosztowało przed wojną 4,5,— dolarów

100 kgr. 70% maki żytniej kosztuje obecnie 5,— dolarów

100 kgr. mięsa kosztowało przed wojną 20,— dolarów

100 kgr. mięsa kosztuje obecnie 19,5,— dolarów

Jak wygląda wobec tego zestawienie zarobku robotnika do przemysłowca?

Ceny żywnościowe w dolarach wynoszą to samo co przed wojną, a robotnik zarabia 1/3 mniej, niż przed wojną, natomiast baron węglowy na czysto pobiera za węgiel o 1,40 dolarów więcej, niż przed wojną. Słów niema na taki wyższość i kiedy prokuratorja zajmie się baronami węglowymi?

Sprawa ta ze względu na to, że węgiel powoduje podrożenie całego życia społecznego wymaga obszernego wyjaśnienia, gdyż dotyczy całokształtu gospodarstwa państwowego i społecznego. Nie wystarczy pozbyć ją jakimiś okólnikami; ona powinna być w sejmie wszechstronnie zbadana i wynik tych badań do ogólnej wiadomości podany. Węglarz.

Komisja Centralna wobec strejków.

Kom. Centralna, na posiedzeniu w dn. 19. lipca, zajęła się obecną sytuacją strajkową w kraju. Określiwszy w osobnej rezolucji zasadnicze żądania, jakie przy obecnych akcjach zarobkowych należy wysuwać, postanowiła wydać odośnie do obecnej sytuacji następujący komunikat, przedstawiający źródło obecnych strajków i ich faktyczny charakter.

„Komisja Centralna, w myśl uchwały, powziętej na posiedzeniu w dn. 27. czerwca r. b., zwróciła się w osobnym memorjale do Rządu, przedstawiając rozpaczliwe położenie klasy robotniczej, wytworzone na skutek ostatniego szalonego wzrostu drożyzny, oraz oporu przemysłowców co do odpowiedniego uregulowania płac, żądając stałego stosowania indeksu drożyznianego i doliczania go do płac wstecz za miesiąc ubiegły.

siębiorstwie; w razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dla poszczególnych gałęzi produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Art. 6. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, i innymi odośnymi ministrami, po wysłuchaniu opinii związków zawodowych robotników i pracodawców, może wydać rozporządzenie i przepisy ustawiające wyjątki od powyższego prawa dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, w szczególności w sprawie udzielenia urlopu dla osób odpowiedzialnych lub okresu czasu, w którym urlopy będą udzielane.

Art. 7. Rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie go na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiając robotnika prawa do korzystania z urlopu.

Art. 8. Czas pracy, spędzony w danym przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy, wliczony zostanie do uprawnień, przewidzianych tą ustawą.

Art. 9. Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie pozostają w mocy.

Art. 10. Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 50.000 mk., lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 12. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek: Trapezyński. Prezydent ministrów w. z. Stesłowicz.

Minister Pracy i Opieki Społecznej: Darowski.

Ustawa

z dnia 16. maja 1922 roku o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Art. 1. Pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a zatrudniających pokrewne wymienionym kategorię pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, zatrudniające 4 lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy.

Art. 2. Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu przysługuje pracownikom, wymienionym w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie i 15-dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracowników do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiając ich ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Robotnicy, zatrudnieni w górnictwie, gdy przechodzą ze służby w jednym zakładzie do zakładu innego, nie przerywają przez to przepisanej dla uzyskania urlopu czasu pracy, jeżeli pomiędzy porzuceniem pracy górnictwa a powtórnie przystąpieniem do niej nie upłynęło więcej, aniżeli dni 14, gdy idzie o pracę w tym samym rewirze, a dni 21, gdy idzie o pracę w innym rewirze.

Art. 3. Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Art. 4. Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile praca odbyła się na akord, lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika, w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenie nie niższe, aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odośnej kasie chorych.

Art. 5. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopów, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przeznaczonego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

W okresie czasu od 1. maja do 30. września z urlopu winno korzystać co najmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danym przed-

Tak Prezydent Rządu, jak Minister Pracy i Opieki Społecznej, oświadczyli zgodnie, że zdają sobie dokładnie sprawę z obecnego położenia ekonomicznego klasy robotniczej i przyrzekli wywrzeć odpowiedni nacisk na koła przemysłowców w kierunku uwzględnienia żądań robotniczych.

Znaczna część przemysłowców żądań tych jednak nie spełniła: cały przemysł włókienniczy, w którym płace były znacznie poniżej minimum kosztów utrzymania, a który niemal codziennie podnosi ceny na swe produkty, oraz ogromna część przemysłu metalowego w cyniczny sposób odrzuciła żądania, nie chcąc zgodzić się na stałe regulowanie płac, wedle orzeczeń komisji dla badania kosztów utrzymania i ofiarując faktycznemu wzrostowi drożyzny.

Nie mogąc obojętnie patrzeć na tego rodzaju brutalne zlekceważenie postawionych żądań, robotnicy w Łodzi, Częstochowie, Bielsku, Warszawie, oraz na Podkarpaciu, przystąpili do walki, domagając się spełnienia żądań, które w innych przemysłach robotnicy dawno już osiągnęli.

Z chwilą wybuchu strajków, Rząd zapominając o swych przyrzeczeniach, złożonych wobec delegacji klasowych związków robotniczych, wystąpił wobec walczących z dzielnymi represjami, a w przychylniej sobie prasie, zamiast wystąpić przeciw chciwości i bezwzględności przemysłowców, stara się winę za wybuch strajków zwać na barki robotników, podając za powód ich wybuchu motywy natury politycznej.

Wobec tego Komisja Centralna stwierdza: że wszystkie wybuchy strajki mają charakter wyłącznie ekonomiczny i że wywołane zostały jedynie bezwzględnością i chciwością przemysłowców.

Wszelkie odmienne przedstawianie stanu rzeczy ma na celu jedynie obronę interesów przemysłowców i pokrywanie ich zbrodniczej spekulacji.

Stwierdzając ten stan, Komisja Centralna piętnuje barbarzyńskie zachowanie się Rządu wobec walczących robotników i podnosi energiczny protest przeciwko represjom i masakrom, dokonywanym na bezbronnej, walczącej o swój byt, klasie robotniczej.

Fakty takie, jak: obsadzenie wojskiem fabryk metalowych w Starachowicach i Ostrowcu; masakra i strzelanie do robotników w Łodzi i w Częstochowie, lub masowe aresztowania i znęcanie się nad robotnikami w Bielsku, mają na celu nie co innego, jak tylko złamanie oporu robotników i dopomożenie do zwycięstwa przemysłowcom.

W tej sytuacji Komisja Centralna wzywa ogół strajkujących robotników do bezwzględnego wytrwania w walce; robotników pozostających w pracy do jaknajdalej idącej materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących; ogół zaś robotników do zachowania jaknajwiększej równowagi i do odparcia wszelkiej prowokacji, stosowanej tak chętnie przez nasze władze policyjne, celem wywołania ekscesów.

Kom. Centralna ze swej strony wyteży wszystkie siły, by walczącym robotnikom zapewnić zwycięstwo.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce.

Przegląd polityczny.

Akcja min. pracy w sprawie strajku Łódzkiego.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) „Kurier Warsz.” donosi, że pan minister pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski prowadził w piątek rokowania z przedstawicielami fabryk łódzkich, przy użyciu telefonu. Te same rokowania trwają w tym ministerstwie z reprezentantami robotników fabryk warszawskich i pełnomocnikami pracodawców. Jest nadzieja, że uda się panu ministrowi Darowskiemu doprowadzić obie strony do porozumienia.

Z komisji chrony pracy.

Warszawa, (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem posła Wojcieckiego przyjęła w drugim czytaniu pierwszy artykuł projektu ustaw o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten uzgodniony z nowymi tezami rządu. Pos. Tuchółka zdał sprawozdanie z pracy podkomisji, która rozpatrzyła projekt w przeciągu jednego tygodnia. Między innymi przyjęto zasadę, że ciężary bezrobocia będą rozkładane na skarb państwa, pracodawców i pracowników. Ciężar nie będzie spadał na samorząd, jakto przewidywał projekt rządowy. Dalszy ciąg posiedzenia komisji odbył się w sobotę o godzinie 4 po poł.

Przeciw faszystom.

Berlin. (Pat.) Według „Deutsche Tageszeitung” zebranie socjalistyczno-komunistyczne nad zagłogowych w Hale n. S. postanowiło natychmiastowe utworzenie bojówek antyfaszystowskich. Zebranie żąda od ministra Seweringa natychmiastowego cofnięcia zakazu tworzenia bojówek proletariackich oraz urządzania zgromadzeń pod gołem niebem. Zebranie zapowiedziało, że antyfaszystowski dzień 20. lipca będzie wielką demonstracją przeciwko wszystkim otwartym i tajnym wrogom klasy robotniczej.

Faszyści niszczą obraz papieża.

Rzym. (Pat.) Kardynał Gaspari wystosował do arcybiskupa Pilży pismo, w którym zaznaczył, że Ojciec święty jest dotknięty wiadomością o za-

ściach, jakie miały ostatnio miejsce w różnych kościołach katolickich. Kardynał Gaspari podkreślił szczególnie fakt zniszczenia portretu Ojca św. Wreszcie kardynał stwierdza, że winni nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i wzywa władze duchowne, by się domagały od władz świeckich zadośćuczynienia.

Sledztwo w sprawie zamordowania Worowskiego.

Genewa, 20. 7. (Pat.) Szw. Ag. Tel. Ze śledztwa toczącego się w Lozannie w sprawie zamordowania pełnomocnika rosyjskiego Worowskiego wynika, że Konradi współdziałał z rosjaninem Poluminem, z którym spotkał się w Genewie w marcu, z okazji posiedzenia Rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Wówczas Konradi oświadczył, że pojedzie do Berlina i zamorduje tam pierwszego lepszego przywódcę bolszewickiego. Rzeczywiście Konradi pojechał w kwietniu do Berlina i dopytywał się w ambasadzie rosyjskiej o Cziczerina i Berensa. Dowiedziawszy się jednak, że obaj wyjechali do Moskwy, wówczas udał się Konradi do biura rosyjskiej delegacji handlowej, aby spotkać Krasina. Także i Krasina nie było wówczas w Berlinie. Wobec tego Konradi powrócił do Szwajcarii a 26. kwietnia prosił listownie Polumina o przysłanie mu 200 franków na podróż do Lozanny. Kwotę tę otrzymał Konradi 6. maja i piśmiennie potwierdził jej odbiór. W liście pisze Konradi „jadę — niech mnie Bóg chroni, jestem pewny, że na Worowskiego przyjdzie koniec”. Polumin początkowo przeczył, jakoby brał udział w zamachu. Później dopiero przyznał się, że był sam zdecydowany wykonać zamach, gdyby Konradi tego nie uczynił.

Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach września w sądzie przysięgłych w Lozannie.

—o—

Wiadomości drobne.

Berlin, 20. 7. (Pat.) Nieznani złoczyńcy w ostatnich kilku tygodniach ograbili pałac cesarza Wilhelma I., zabierając wiele rzeczy pamiątkowych i unikatów, które Wilhelm I. kolekcjonował.

Berlin, 20. 7. (Pat.) Według prasy wieczornej odpowiedź angielska doręczona zostanie w poniedziałek rządowi sprzymierzonym i rządowi neutralnym.

Berlin, 20. 7. (Pat.) Oficjalny kurs dolara 294.000, marka polska 196, w zapotrzebowaniu 204. Przy reparycji przydzielono 5 proc. wypłaty na Warszawę 198 względnie 202. Przydzielono 17 i pół procent.

Essen, 20. 7. (Pat.) Władze francuskie zdekontowały oraz zabrały aparat radjotelegraficzny, znajdujący się na budynku zakładów Tisena.

Brunświk, 20. 7. (Pat.) Planowana przez komunistów antyfaszystowska demonstracja w dniu 29. lipca została przez dyrekcję policji zakazana.

Monachjum, 20. 7. (Pat.) Według „Telegraphen Union” przybył do Monachjum pociąg specjalny z trzema tysiącami członków organizacji Stahlhelm.

Wrocław, 20. 7. (Pat.) Dzisiaj popołudniu przyszło do wielkich rozruchów z powodu wysokich cen żywnościowych. Splondrowano kilka składów obuwia i odzieży. Do stłumienia rozruchów musiała policja użyć broni.

Belgrad, 20. 7. (Pat.) Izba uchwaliła 154-ma głosami przeciwko 30-tu, 18-to miesięczną służbę

Wiec P. P. S. w Załężu.

Podszechuwani faszystowscy orgiesze przez gazdzinową prasę w rodzaju „Gońca Śląskiego” i komunisty rozpoczęli swoją zdraziecką robotę.

Wiec który się odbył dnia 20-go lipca r. b. z samego początku kiedy przemawiał tow. poseł Niski a następnie tow. poseł Biniszkievicz, który obszernie przedstawił walkę P. P. S. w Sejmie z drożyzną, paskarstwem, z przymusowym poborem do wojska — miał przebieg spokojny. Dopiero później podchmileni „abstynenci”, nawołujący by robotnicy stanęli w obronie kapitalistów i paskarzy, a zabierając głos w dyskusji, — zarówno komuniści jak i korfanciarze nieomieszkałi błotem obrzucać P. P. S. na co dostali dobrą odpawę od tow. posła Biniszkievicza. Potem zaś tow. Niski zgłosił rezolucję. Wówczas korfanciarze rozpoczęli krzyk i hałas chcąc rozbić wiec, jednakże rezolucja została przyjęta w której wyrażono protest przeciwko obecnym rządowi, drożyznie i przymusowemu poborowi na Górnym Śląsku oraz zebrani zaproteutowali przeciwko zbrodniczej działalności policji w Łodzi, Częstochowie i Bielsku, dopuszczając się gwałtów nad bezbronnymi strajkującymi robotnikami, domagającym się poprawy swego bytu. Lec orgieszowcy po wiecu zaczęli się szykować by pobić naszych towarzyszy posłów — jednakże krzyki smarkaczy endeckich nie ustraszły tow. posłów — a cała burda skończyła się spisaniem protokołów na policji.

Jeżeli policja potrafi strzelać do robotników bezbronnych, to dlaczego pozwala, by faszysty robili bezkarnie napady na posłów?

Takie postępowanie reakcji powinno być wielką przestrogą dla klasy robotniczej, która zmuszona będzie wyciągnąć z tego konsekwencje i przystąpić do samoobrony. Robotnicy niech się na baczność przed bandami faszystów.

Z Teatru.

W. Nowakowski dyrektorem Teatru Polskiego w Katowicach.

Katowice. (AW.) Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach zamianował dyrektorem tegoż teatru na sezon 1923/24 p. Wacława Nowakowskiego, artystę, reżysera i kierownika dramatu naszej sceny w ubiegłym sezonie.

Dyrektor Nowakowski liczy obecnie lat 36. Ukończywszy z odznaczeniem szkołę dramatyczną w Warszawie, pracował następnie w teatrze w Łodzi pod dyrekcją Zelwerowicza, w Teatrze Polskim Szyfmana w Warszawie, w Teatrze Miejskim im. Słowackiego w Krakowie za dyrekcji Pawlikowskiego, Rydla i Grzymały-Siedleckiego, poczem był reżyserem znów w dyrekcji Zelwerowicza w Łodzi, reżyserem w Teatrze Wielkim w Poznaniu, wreszcie kierownikiem dramatu w Teatrze Polskim w Wilnie. W czasie wojny światowej prowadził pierwszy polski teatr frontowy na froncie włoskim. Ostatni sezon grał dyr. Nowakowski w Katowicach, gdzie publiczność miała sposobność poznać go jako znakomitego odtwórcę ról bohaterów, wytrawnego reżysera i kierownika dramatu.

Pod nową dyrekcją będzie Teatr Polski w Katowicach obejmował następujące działy: dramat, komedię, farsę i wodewil. Szczególny nacisk będzie położony na przedstawienia narodowo-popularne dla szerokiej rzeszy ludowych, zwłaszcza wodewil. Przedstawienia urządzane będą również i we wszystkich innych miastach górnośląskich.

Nadto zamierza dyr. Nowakowski zorganizować w Katowicach kursa dramatyczne dla adeptów sztuki scenicznej oraz wykłady teatralne znanych prelegentów dla szerszej publiczności, celem zaznajomienia jej z polską i światową sztuką dramatyczną.

Nowa dyrekcja ma już zapewniony doborowy zespół sił na przyszły sezon, rozpoczynający się dnia 1. września. Dyr. Nowakowski objął już urzędowanie w kancelarii dyrekcyjnej w gmachu Teatru.

Wiec w Łaziskach.

W Górnych Łaziskach na sali p. Muchy odbył się w niedzielę wiec publiczny, na którym referował poseł tow. Adamek. Mówca poruszył wszystkie najważniejsze kwestie robotnicze jakie zachodziły w pracy parlamentarnej w Warszawie i w Sejmie Śląskim. Mianowicie ostatnie skutki polityki Rządu prawicowego i zamachy reakcji na egzystencję klasy robotniczej i na jej prawa schłostał referent doskonale, wskazując na ostatnie walki w Łodzi, Częstochowie, Warszawie, Kaluszu i Zagłębiu Dąbrowskim. Referat przekonał wszystkich wiecowników, bo ani tow. ani przeciwnicy w dyskusji głosu zabierać nie chcieli. Wobec tego tow. Adamek jeszcze raz zabrał głos i omówił ciekawe zajścia polityczne, o których w referacie nie mówił. Wiecownicy i to przemówienie wysłuchali z naprężoną uwagą. A potem przewodniczący tow. Bielak w krótkim jednym przemówieniem wiec zakończył wznosząc okrzyk na P. P. S., co zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Dział gospodarczy

Spis cen towarów kolonialnych i ziemiopłodów.

Katowice. (Pat.) Urzędowo podają ceny rynkowe w hurcie ziemiopłodów stwierdzone dnia 19-go 7. br. za 100 kg. w markach polskich:

Pszenica 580 000—600 000, żyto 320 000—340 000, jęczm. 320 000—340 000, owies 340 000—360 000, groch Wiktorja 600 000—650 000, fasola 600 000, kartofle stare 60 000, mąka pszenna amerykańska 45—50 proc. 1160 000, mąka pszenna 65—60% 940 000—980 000, mąka żytnia 70% 520 000, otręby żytnie 150 000, otręby pszenne 160 000, otręby jęczmienne 150 000, makuchy lniane 360 000, siano 100 000. — Towarów kolonialnych nie notowano. Tendencja zniżkowa.

Katowice. (Pat.) Urzędowo podają spis cen towarów kolonialnych; ważny od 19. 7. br.:

Kawa gat. I. 70 000—84 000, kawa gat. II. 48 000 do 60 000, kawa słod. luź. 3 000, kawa słodowa Prymas 4 600, kawa słod. Kneippa 8 000, herbata luźna 100 000—120 000, kakao luźne 20 000, laski kakaowe 3 000, ryż cały 7 800, ryż łamany 7 000, groch Wiktorja 4 800, groch średni 3 600, groch bez łusek 5 500, fasola biała 4 500, fasola bura 4 500, kasza perlowa 6 500—7 500, pęczak 4 000, kasza jęczmienna 4 000, kasza pogańska 5 500, kasza pogańska łamana 5 000, grysik pszeniczny amer. 8 400, mak 10 000, mąka kartoflana 6 500, mąka pszenna 6 000—6 500, mąka żytnia 3 100—3 300, płatki owsiane 14 000, płatki ows. luźne 7 000, Quaker Oats 14 000, migdały 60 000, rodzynki male 50 000, rodzynki duże 36 000, rodzynki czarne 36 000, cykorja Franck w pudełkach 6 000, w rolkach 12 000, mydło 1 kg. 38 000, mydło 2 kg. 30 tysięcy, mydło 250 gr. 7 500—9 500, mydło w paczkach 22 000, proszek persil 8 000, proszek syl 3 000, proszek Łabędź 7 500, proszek 10% 3 600, świec 10 000 do 12 000, zapalki 6 000, krochmal ryżowy 18 000, krochmal z polukiem 2 500, erdal (ziel.) 5 000, nasła 5 000, sól warzonka 1 500, sól kontygentowa 1 200, cukier farina kraj. 14 000, ocet 4 000, ocet winny 6 000, esencja octowa 20 000, sok malinowy 24 000, marmelada 5 000—9 000, powidła 6 000, sławki 6 000 do 9 000, smalec 24 000, smalec palmowy 22 000, ser kas-

perski 10 000, musztarda 7 000, śledzie 1 700, mleko w puszkach 22 000, cukier zagraniczny 20 000, makaron krajany 9 000, makaron w nitkach 10 000, makaron w kurkach 10 000, cykorja innej fabryki 10 000 mkp.

Korespondencja.

Baczność wyborcy do Rady zakładowej!

Paruszwice, 27. lipca mają się odbyć wybory do rady zakładowej na naszej kopalni. Cztery lata oczekiwaliśmy polepszenia, a stosunki się pogarszają. Dotychczasowe panowanie obecnej rady zakładowej dało się załódze przykro we znaki i można je porównać z rządami cesarzy rzymskich, Nerona, Juljana, Dyoklecjana itd., którzy prześladowali ubogich warstw ludności. Robotnik! towarzysz! Jeżeli chcesz twój byt poprawić, to oddaj w dniu 27. lipca twój głos na listę drugą, która się zaczyna nazwiskiem Adolf Hartmann, górnik. Jeżeli chcesz, aby cię nie wyganiano w obce dzielnice, to oddaj twój głos w dniu 27. lipca twemu współbratu, górnikowi Hartmannowi. Jeżeli nie chcesz, abyś miał kości pomaglowane i w lecznicach brackich nie potrzebował ich prosić, jak się już zdarzyło, to oddaj twój głos na listę drugą. Jeżeli chcesz, aby ci w dyskusji na zebraniach załogowych wolno było mówić, a nie jak się już potwornie zdarzało, za sprawiedliwe oświadczenie do sądu był oddany, to głosuj na listę drugą. Niech każdy robotnik dobrze się namysli, czy komunalny urzędnik może być obrońcą lub zastępcą robotnika? Dwom panom nie można służyć, albo jednemu służyć, a drugiego zaniedbuje lub nadwrót. Precz z taką radą zakładową, która dziesięć srók chce za ogon trzymać. Wybierajcie takiego, który zna cierpienia ludu pracującego.

Jak jeden mąż w dniu 27. lipca stańcie do urny wyborczej i oddajcie swój głos na listę drugą, która się zaczyna nazwiskiem Adolf Hartmann, górnik.

Jeżeli spełnicie wasz obowiązek, bo o każdy głos chodzi, wtenczas zwyciężymy i życzenia nasze będą prędzej uwzględnione. Sprawiedliwość i pokój na naszej kopalni powinny zapanować.

Komitet wyborczy.

Z życia partji.

Katowice. Zebranie partyjne odbyło się w poniedziałek, dnia 16. bm. w lokalu Restauracji kolejowej przy udziale członków i członków miejscowego towarzystwa. Zebranie to miało na celu odzwiecznić ruch kulturalno-oświatowy i zaznajomić ściślej towarzyszy z ideą socjalistyczną. Zebraniu przewodniczył tow. Bobek.

Tow. Rumpfelt wygłosił referat na temat: „Początki socjalizmu polskiego na emigracji.“ W treściowych słowach określił historyczny rozwój socjalizmu polskiego.

Dyskusja była bardzo pouczającą i żywą, w której udział brali tow. Borys, Biniszkiwicz, Niski, Czajon i inni, poruszając ogólny historyczny rozwój socjalizmu.

Po końcowym przemówieniu referenta zamknął tow. Bobek zebranie.

Przyszłe zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 4 sierpnia r. b. o godzinie pół do 7-ej w lokalu restauracji kolejowej, przy ul. Wojewódzkiej.

Referent tow. Wiechuła.

Świętochłowice. Towarzystwo kobiet P. P. S. odbyło w czwartek, 19. bm. zebranie na które bardzo licznie przybyły kobiety. Przewodnicząca otworzyła zebranie i po przeczytaniu protokołu udzieliła głosu do referatu tow. Bobkowi. W 1½ godzinny referat określił tow. Bobek znaczenie socjalizmu oraz zadanie kulturalne ruchu politycznego kobiet. Obecni z skupieniem wysłuchali pouczającego referatu. W końcu wywiązała się żywa dyskusja w myśl referatu. W rozmaitościach uchwalono urządzenie zabawy. Na cześć P. P. S. zamknięto zebranie.

—o—

Z życia Związku Strzeleckiego.

Świętochłowice. W niedzielę, dnia 15. bm. odbyła się powiatowa konferencja Związku Strzeleckiego, na której referował tow. Bobek o znaczeniu Związku Strzeleckiego i ruchu kulturalno-oświatowym. Konferencja była bardzo licznie obsesana, na której obecni zrozumieli doniosłość działalności Związku.

Lipiny. Na zebraniu oddziału „Strzelec“ referował dnia 15-go b. m. tow. Bobek o zadaniach przyszłości Związku Strzeleckiego. Z referatu obecni byli bardzo zadowoleni a zebranie przyczyniło się znacznie do rozwoju Związku.

Kronika.

Ustalenie uchodźców z Niemiec i Czech. Towarzystwo sądowo zarejestrowane dla zorganizowania i przeprowadzenia opieki nad uchodźcami narodowości polskiej z państwa niemieckiego i czeskiego donosi: Wobec notatki w piśmie śląskim o uchwalenie przez Sejm Śląski kredytu w wysokości 3 milionów dla uchodźców z Niemiec i Czech, podjęty Zarząd Towarzystwa ostrzega uchodźców przed przyjazdem do Katowic, sprawiając im pomoc.

Marka niem. wypłata 0,28 mk. polskich
Dolar 129 500,— 130 000 „
Frank francuski 7 690,— „ „
Frank szwajc. 23 000,— „ „
Korona czeska 3 880,— „ „

Marka polska w Katowicach 215—30

Uchodźcy będą wzywani kartkami do biura Tow. i tylko ci będą przesłuchiwani, którzy wykażą się wezwaniem. Należy dla uniknięcia straty pieniędzy i czasu, wstrzymać się z przyjazdem który będzie bezcelowym o ile uchodźca przez Zarząd wezwany nie będzie.

Ostrzeżenie.

Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego donosi:

W Kasie Skarbowej Hucie Laury skradzione zostały w nocy z dnia 5. na 6-go lipca br.

I. Bilety skarbowe serja IV.

Od Nr. 057 126 do Nr. 057 250 a 50.000 Mk.

Od Nr. 048 001 do Nr. 048 140 a 100.000 Mk.

Od Nr. 075 131 do Nr. 075 180 a 500.000 Mk.

Od Nr. 057 911 do Nr. 057 950 a 1000.000 Mk.

II. 6% złote bony skarbowe Serja I. B.

Od Nr. 195 918 do Nr. 195 938 a 10 zł. p.

Od Nr. 195 940 do Nr. 195 994 a 10 zł. p.

Od Nr. 195 997 do Nr. 195 998 a 10 zł. p.

Od Nr. 196 000 - - - - a 10 zł. p.

Od Nr. 079 597 do Nr. 079 600 a 10 zł. p.

Od Nr. 079 401 do Nr. 079 411 a 10 zł. p.

Ostrzega się przed nabywaniem wymienionych papierów, a osoby chcące sprzedać odnośne bilety i bony należy oddać Władzom bezpieczeństwa publicznego.

ŚLĄSK POLSKI.

Udaremniona sprzedaż „Gazety Robotniczej“ w Dąbrowie Górniczej.

W ubiegły czwartek przytrzymała policja tow. Jana Radeckiego w Dąbrowie Górniczej z powodu sprzedaży „Gazety Robotniczej“ w której był zamieszczony artykuł pod nagłówkiem „Strejki głodowe w Polsce — kule zamiast chleba.“ Na interwencję przedstawicieli związków zawodowych puczono tow. J. R. po czterogodzinnych przesłuchach na wolność. Komisarz Strzelecki nakazał spisać protokół i przyzymanego w kancelarii towarzysza uwolnić. Przesłuchy trwały 4 godziny, przez co udaremniono dalszą sprzedaż gazety.

ŚLĄSK OPOLSKI

Podwyższenie opłat kolejowych.

Od 1-go sierpnia ceny biletów osobowych 1. i 2. klasy zostaną podwyższone o 300 procent a 3. i 4. klasy o 250 procent. Opłaty za transporty towarów powiększą się o 150 procent.

Zarobki w górnictwie.

Na Górnym Śląsku zarobki górników zostały podwyższone od 17. lipca o 40 proc. (czyli 36974 mk), zaś od 23. lipca o 30 proc. (czyli 88823 mk.). Położenie w przemyśle jest mimo tych podwyżek naprężone.

Z DALSZYCH STRON.

Gąsienice zatrzymały pociąg.

Nowy Jork. Pisma amerykańskie donoszą pod datą 7. bm. z miasta Albany: Gąsienice zatrzymały przed kilku dniami pociąg osobowy jadący z Albany do Newport, przez godzinę i 20 minut. „Armia gąsienic“ zaległa szyny kolejowe na cał grubo, tak, że pociąg nie mógł ruszyć z miejsca. Gąsienice wygnały farmera z jego domu pod Edyville.

Z piśmiennictwa

„Twórczość Młodej Polski“.

Pod powyższym tytułem wychodzić będzie w Warszawie kwartalne czasopismo, poświęcone beletrystyce, poezji, sztuce i muzyce — młodym talentom, pod redakcją K. Gajowskiego, w którym współpracę swoją przyrzekli pp.: Tetmajer, Żeromski, Makuszyński, Artur Oppman (Or-Ot), Kiedrzyński, Gorczyński, Dienstl-Dąbrowa, Kwiatkowski, Kosak, Elertowicz, Krasiński i Karniowski.

Jak widać z powyższego czasopismo to zapowiada się bardzo poważnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Pod wale 4. Zaliczkę na prenumeratę na II. półrocze r. b. w kwocie 15.000 mkp. wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 7.062.

Odwołanie.

Niniejszem przeproszam p. Sozawicznego, którego niesłusznie obwiniałam i wszelkie zarzuty odwołuję. 1312

Marta Hofman.
M. Dąbrowka.

Wszelkie druki

wykonuje szybko

drukarnia „Gaz. Rob.“

Do wszystkich Zarządów

oddziałów Związku Robotników Przemysłu Metalowego Górnego Śląska.

Niniejszym zawiadamia się Towarzyszy, iż znaczki są w Sekretariacie Okręgowym w Katowicach, ulica Marjańska 31. ptr., jak również materiały dla oddziałów, po które należy się zwracać.

Przy niniejszym komunikujemy, że zaległości mogą być uiszczane najdłużej do dnia 15. sierpnia b. r., zaś po tym terminie, kto będzie chciał wpłacać zaległości, kasjerzy oddziałów będą musieli obliczać podług nowej skali wkładek.

Wobec powyższego uprasza o ścisłe przestrzeganie.

Za Górnio-śląski Okręgowy Sekretariat Związku Robot. Przem. Metal. w Polsce — Katowice
St. Rybicki.

Latowa wycieczka

okręgowej organizacji PPS. okręgu Królewska Huta, Świętochłowice, Tarn. Góry — Lubliniec

odbędzie się w niedzielę, 29. lipca 1923

do lasu pomiędzy Wielk. Piekarami i Kozł. Górą połączona

z zabawą latową

pomiędzy innemi strzelaniem do tarczy, gier dla dzieci i dorosłych i innemi niespodziankami. Przygrywać będzie doskonała orkiestra kopalni „Andaluzji“ oraz trzy kluby mandolinistów „Sity“. — Występy kół śpiewaczych. — Dobrze zaopatrzone bufety na miejscu. — Wieczorem zabawa taneczna w Kozłowej Górze i w W. Piekarach.

Komitet zabawowy sprawuje funkcje przez całą niedzielę na punkcie zbornym.

Wyjazd pociągów:

Z Katowic przez Król. Hutę do Rojcy:

9.40, 10.35, 13.40, 14.25, 15.40, 17.11

Z Chebzia przez Karb do Rojcy: 14.35.

Z Katowic przez Siemianowice do Rojcy:

8.55, 10.20, 13.20, 14.22, 15.35.

Z Rojcy nastąpi wspólny wymarsz wycieczki, która przyjeździe pociągiem wyjeżdżającego z Chebzia 14.35., z Katowic przez Król. Hutę 13.40, z Katowic przez Siemianowice 13.20, oraz placówek z Tarnogórskiego i Lublinieckiego, Bańgów, Przełajka, W. Dąbrowka, Brzeziny, Kamień, Brzozowice, Wielkie Piekary, Szarlej ustawiają się o godz. 13.30 w Szarleju na Rynku.

Przewyżka przeznaczona na fundusz budowy „Domu Robotniczego“.

Wzywamy wszystkie placówki PPS., oddziały CZZP., „Strzelca“, Stow. Młodzieży Robotniczej „Siła“ oraz kółek śpiewaczych do gremjalnego uczestnictwa w tej wycieczce.

Komitet zabawowy:

Kuhna. Bonk. Musialik. Rumpfelt.

Baczność kop. Blüchera!

Wybory do Rady Zakładowej odbędą się dnia 26. 7. 23. Każdy świątły robotnik będzie głosował na kandydatów, którzy prawdziwie będą bronili robotników.

Towarzysze! agitujcie za naszą listą, która się składa z następujących tów: Hartman Eduard, Oasior Jan i t. d.

Baczność! Kopalnia Emma. Baczność!

Filja nasza P. P. S. bierze udział w uroczystości odsłonięcia sztandaru w Chwałowicach w niedzielę, dnia 29-go bm.

Nie powinno w dzień ten żadnej towarzyszk ani żadnego towarzysza brakować! Zarząd.

Baczność! Baczność!

„Strzelec“ Michałkowice.

Każdą niedzielę odbywają się ćwiczenia „Strzelca“ w Michałkowicach na boisku klubu sportowego. Zarząd.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Za korespondencje i dział potoczny odpowiada Bogusław Nawak
Mała Dąbrowka.

Drukarnia inakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach.

Gmina Łagiewniki

poszukuje

Baraki do rozbierania

które można przenosić z miejsca na miejsce.

Zgłoszenia przyjmuje

Urząd Gminny w Łagiewnikach

pow. Świętochłowice.

Sprzedam natychmiast

następujące instrumenta muzyczne

1 bas et
1 heligon et.
2 basy

W. Morgalla

Orzegów

ulica Stefana 6.